

Sygn. akt I C 547/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Andrzej Józefowski

Protokolant Małgorzata Sypek

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2013r. w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda B. G. kwotę 23 032zł (dwadzieścia trzy tysiące trzydzieści dwa złote, 00/100) z ustawowymi odsetkami od kwoty 20 000zł od dnia 24 marca 2009r. oraz od kwoty 3 032zł od dnia 13 września 2010r.;

II. umarza postępowanie co do kwoty 1 448zł;

III. ustala, że strona pozwana (...) S.A. w W. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 29 grudnia 2008r., któremu uległ powód B. G., mogące powstać w przyszłości;

IV. dalej idące powództwo oddala;

V. zasądza od powoda B. G. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w W. kwotę 1 558zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Kasy tut. Sądu) kwotę 2 359zł, tytułem zwrotu części wydatków i opłaty sądowej, przy czym nie obciąża powoda B. G. kosztami sądowymi w dalszej części.

Sygn. akt IC 547/12

UZASADNIENIE

Powód B. G. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S. A. w W. kwoty 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od 24 marca 2009 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem, jakiemu uległ powód w dniu 29 grudnia 2008 r. oraz nadto zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 2000 zł tytułem kosztów dojazdu do jednostek medycznych (art. 444 § 1 k.c.) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu i zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda odszkodowania w kwocie 21 900 zł tytułem zwrotu kosztów opieki (art. 444 § 1 k.c.) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Ponadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej względem powoda na przyszłość za skutki wypadku z dnia 29 grudnia 2008 r.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 29 grudnia 2008 roku w magazynie firmy o brzmieniu Z.P.H.U

(...) S.C.M.i D. D., miał miejsce wypadek, w którym poszkodowanym został powód, który przebywał w tym magazynie, w którym składowane były okna i drzwi. Niewłaściwie zabezpieczone okno upadło na nogę powoda. Bezpośrednio po wypadku z miejsca zdarzenia poszkodowany powód został przewieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w P., gdzie stwierdzono uraz podudzia lewego. Po konsultacji ortopedycznej powód został przyjęty na oddział (...), przy czym na oddziale(...)stwierdzono złamanie przynasadowe dalsze kości podudzia lewego. Następnie wykonano zabieg operacyjny oraz szereg niezbędnych badań. Powód był hospitalizowany przez okres 12 dni - od dnia 28 grudnia 2008 roku do 9 stycznia 2009 roku, po czym został wypisany do domu, z zaleceniem chodzenia o kulach bez obciążenia operowanej kończyny, poddaniu się ćwiczeniom usprawniającym wg instrukcji (izometryczne mm. czworogłowego uda).

Powód wskazał, że od dnia opuszczenia Szpitala tj. od dnia 9 stycznia 2009 roku, przebywa pod stałą opieką ortopedyczną. Gojenie lewego podudzia, po operacyjnym leczeniu jest powikłane - elementy zespołu Sudecka. Powód objęty jest leczeniem długoterminowym, jednocześnie został zakwalifikowany do kolejnego etapu leczenia, a mianowicie do usunięcia wkrętu z więzozrostu.

W dniu 8 kwietnia 2010 roku, w (...)w P.na Oddziale (...)(...)powód został poddany zabiegowi usunięcia wkrętu z więzozrostu p-s. W dniu 9 kwietnia 2010 roku powód został wypisany ze Szpitala, z zaleceniem dalszego leczenia ambulatoryjnego oraz z zaleceniem kontroli radiologicznej w ramach (...).

Powód podał, że do dnia dzisiejszego dotkliwie odczuwa negatywne skutki wypadku w postaci bólów złamanych części ciała, do dnia dzisiejszego ma problemy z poruszaniem się, zwłaszcza z poruszeniem się po schodach, wymaga pomocy osób trzecich.

Powód podniósł, że doznał urazu psychicznego, skarży się na bezsenność i ogólne obniżenie nastroju. Wypadek miał i nadal ma długotrwały negatywny wpływ na kondycję fizyczną i psychiczną powoda, który, mimo zastosowanego leczenia i rehabilitacji, w dalszym ciągu nie powrócił do kondycji fizycznej, a złamana kończyna nadal wymaga systematycznego usprawniania.

Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 50.000,00 zł, w ocenie powoda, spełnia swoją podstawową funkcję, a mianowicie kompensuje krzywdę, jakiej powód doznał wskutek wypadku z dnia 29 grudnia 2008 r. Zadośćuczynienie oparte na przepisie art. 445 § 1 k.c. musi stanowić bowiem realnie odczuwalną wartość, która powinna być współmierna do rozmiarów poniesionej krzywdy. Nadto powinna ona uwzględniać całokształt sytuacji poszkodowanego, w tym jego wiek.

Z uwagi na okoliczność wypłacenia przez pozwanego kwoty 30.000 zł, tytułem zadośćuczynienia, uznać należy iż pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za przedmiotowy wypadek.

Żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość strony pozwanej uzasadnione jest tym, że proces leczenia powoda nie został jeszcze zakończony, natomiast charakter obrażeń jakim uległ pozwala przyjąć, że w przyszłości mogą pojawić się nowe dolegliwości, których stwierdzenie w chwili obecnej nie jest możliwe. Jednocześnie uznanie powyższego żądania stanowiłoby będzie swoiste zabezpieczenie interesów powoda na wypadek ujawnienia się nowych dolegliwości powstałych na skutek wypadku z dnia 29 grudnia 2008 r.

Powód domagał się zwrotu kosztów opieki w okresie od dnia opuszczenia szpitala tj. od dnia 9 stycznia 2009 roku do dnia 9 stycznia 2010 roku. Z uwagi na charakter schorzenia konieczność opieki nad powodem nie ulega wątpliwości. Pomoc i opiekę sprawowali najbliżsi tj. żona i córka, jednak nie ma to żadnego znaczenia dla zasadności z tego tytułu.

Powód wskazał, że w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1969 roku (sygn. akt I PR 28/69, OSCN 1969/12/229) stwierdzono, że " Pod rządem kodeksu cywilnego (art. 444 § 2) jest nadal aktualna , wyrażona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wykładnia art. 161 § 2 k.z., że prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb,

polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Okoliczność zaś, że opiekę nad niedołączonym poszkodowanym sprawowali domownicy, nie pozbawia prawa żądania zwiększonej z tego tytułu renty uzupełniającej opartej na art.161 k.z.(...)"

Z powodu problemu z samodzielnym poruszaniem się, powód przez długi czas wymagał opieki i pomocy ze strony innych osób. Opiekę tą sprawowali na przemian małżonka i córka powoda. Powód, przez okres roku od dnia wypadku, wymagał opieki średnio przez 4 godziny na dobę, natomiast przeciętne stawki za usługi opiekuńcze i pielęgniarstwa w miejscu zamieszkania powoda wynoszą co najmniej 15 zł za godzinę, co w skali roku tj. 365 dni od dnia 9 stycznia 2009 r. do dnia 9 stycznia 2010 r. daje kwotę 21.900,00 zł. Od dnia 9 stycznia 2010 roku, do dnia wniesienia pozwu powód nadal wymaga opieki osób trzecich. Opieka ta sprawowana jest w mniejszym zakresie, średnio przez dwie godziny dziennie, co daje kwotę 5.400,00 zł (180 dni x 2 godziny x 15 zł stawka za godzinę opieki).

Według powoda żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 2.000,00 zł uzasadnione jest koniecznością zwrotu kosztów dojazdu powódki do jednostek medycznych.

Data wymagalności żądanych odsetek ustawowych od roszczenia o odszkodowanie wynika z brzmienia art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nakazującego wypłatę bezspornej kwoty odszkodowania w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody oraz faktu, iż odpowiedź na roszczenia odszkodowawcze powoda zostały przedłożone stronie powodowej pismem z dnia 24 lutego 2009 roku. Z ostrożności powód bieg terminu 30 dniowego, liczy od dnia 24 lutego 2009, zatem jego upływ przypada na datę 24 marca 2009 roku.

Strona pozwana (...) S. A. w W. wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że kwota wypłaconego zadośćuczynienia w wysokości 30 000 zł uwzględnia wszystkie ocenne okoliczności sprawy, czyli: skutki wypadku, przebieg i okres leczenia powoda, jego wiek i swoistość cierpień.

Zdaniem pozwanej, dalsze zadośćuczynienie w żądanej przez powoda kwocie jest wygórowane, a dołączone do pozwu dokumenty nie uzasadniają jego wysokości. Odnosząc się do żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, strona pozwana podniosła, że to żądanie pozwu nie ma oparcia w art. 189 k.p.c. w związku z art. 4421 § 3 k.c. Z dniem 10 sierpnia 2007 r. zmianie uległa norma prawna i dotycząca przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem (niedozwolonym na osobie, gdyż art. 442 k.c. został zastąpiony art. 4421 k.c., który w § 3 stwierdzając, iż przedawnienie wskazanego wyżej roszczenia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i sprawcy, wprowadza zasadę, że bieg 3 letniego terminu przedawnienia roszczenia każdej szkody na osobie ujawnionej nawet po upływie terminów przedawnienia wskazanych w § 1 i 2 tego artykułu, rozpoczyna się na nowo z dniem ujawnienia tej szkody.

Skoro więc według treści pozwu istnieje możliwość ujawnienia się w przyszłości konsekwencji wypadku dla powoda, których nie da się wskazać w chwili obecnej, a więc będą to nowo ujawnione szkody, to sytuacja taka będzie stanowić dokładne wypełnienie normy wynikającej z przepisu 442 § 3 k.c.

Zatem powód po ujawnieniu po terminach przedawnienia wskazanych w art. 4421 § 1 i 2 k.c. nowej szkody na osobie związanej z wypadkiem, może dochodzić roszczenia o naprawienie tej nowo ujawnionej szkody w drodze powództwa o zasądzenie, co sprawia, że obecnie powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości, stąd żądanie powództwa o takie ustalenie powinno zostać oddalone.

Odnosząc się do żądania zasądzenia kosztów opieki oraz dojazdów do placówek medycznych strona pozwana podniosła, że zostały one zgłoszone dopiero w pozwie doręczonym w dniu 1 grudnia 2011 r., zatem ustawowy 30 dniowy termin wynikający z przepisu art. 817 § 1 k.c. upływa w dniu 31 grudnia 2011 r. Stąd żądanie odsetek od dnia wcześniejszego jest bezzasadne.

Podkreślenia wymaga i ta okoliczność, że strona pozwana wypłaciła, poza zadośćuczynieniem, powodowi również kwotę 800,-zł tytułem kosztów leczenia, która powinna zostać uwzględniona przez powoda w podniesionych w pozwie roszczeniach.

Strona pozwana wskazała, iż w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego odpowiedzialnego za szkodę (...) D. i M. D. została ustalona suma ubezpieczenia na kwotę 100 000 zł. Pomniejszając więc sumę ubezpieczenia o wypłaconą już przez stronę pozwaną kwotę 30.800 zł, do wyczerpania sumy ubezpieczenia pozostaje kwota 69.200 zł. Odpowiedzialność zatem strony pozwanej ogranicza się obecnie wyłącznie do kwoty 69.200 zł na podstawie przepisu art. 824 § 1 k.c.

W toku procesu powód ograniczył powództwo o kwotę 1448 zł za zrzeczeniem się roszczenia w tej części, gdyż strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 448 zł tytułem kosztów opieki i kwotę 1000 zł tytułem przejazdów do placówek medycznych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 29 grudnia 2008 roku w magazynie firmy Z.P.H.U". (...). S.C. (...), powód uległ wypadkowi. Powód został uderzony przez spadające okno.

(dowód : zeznania powoda, zeznania świadka M. G.)

Powoda bezpośrednio po wypadku przewieziono do (...)w P., gdzie w okresie od dnia 29 12 2008 r. do 9 01 2009 r. powód przebywał na oddziale chirurgii urazowo - ortopedycznej z rozpoznaniem otwartego złamania przynasad dalszych kości podudzia lewego z przemieszczeniem odłamów . W dniu 6 01 2009 r. powoda poddano operacji - repozycja otwarta , zespolenie LCP, longeta gipsowa stoopowo-podudziowa.

(dowód : karty informacyjne leczenia szpitalnego k 8, 9)

Powoda wypisano ze szpitala do domu w stanie ogólnym dobrym , zabieg operacyjny był niepowikłany . W zaleceniach stwierdzono chodzenie o kulach bez obciążania operowanej kończyny.

(dowód : karty informacyjne leczenia szpitalnego k 8 - 9)

Powód stawiał się do kontroli lekarskich w dniach;

1/ 22 01 2009 r. - stwierdzono wygojone rany, zalecono chodzenie o kulach bez obciążania operowanej kończyny.

2/ 11 03 2009 r. szczeliny złamania zacierają się , zespolenie prawidłowe, chodzenie o kulach 20-30 % ciężaru ciała

3/ 13 05 2009 r. - szczeliny złamania zacierają się , zespolenie prawidłowe , chodzenie o kulach 50 % ciężaru ciała.

4/ 8 07 2009 r. stwierdzono śladowe obrzęki, ruchy stawu skokowego niebolesne, zakres ruchomości dobry, szczeliny złamania zacierają się nadal widoczne, postęp zrostu powolny chodzenie o kulach 50 % ciężaru ciała

5/ 2 09 2009 r. szczeliny złamania zacierają się , postęp zrostu zespolenie prawidłowe, możliwość złamania wkrętu więzozrostowego, chodzenie z jedną kulą łokciową , za miesiąc stopniowe odstawienie kuli.

6/ 14 10 2009 r. szczeliny złamania zacierają się chodzenie z jedną kulą łokciową , chory podaje dolegliwości bólowe operowanego podudzia,

7/ 9 12 2009 r. bóle po dużym przeciążeniu zrost kostki bocznej, szczeliny w kości piszczelowej zatarte chodzenie z całkowitym obciążaniem

(dowód : informacje dla lekarza kierującego k 11, 13, 17-25)

W dniach od 8 04 2010 r. do 9 04 2010 r. powód przebywał w szpitalu gdzie został poddany operacji usunięcia wkrętu z więzozrostu przebieg operacyjny niepowikłany pacjent pionizowany , chodzenie z pełnym obciążaniem kończyny.

(dowód : karta informacyjna leczenia szpitalnego k 24)

Powód jest zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności

(dowód : orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k 43)

Po powrocie do domu , po leczeniu szpitalnym w okresie od dnia 29 12 2008 r. do 9 01 2009 r. powód nie chodził. Żona powoda była zmuszona opiekować się powodem, m.in. wykonywała 'toaletę' w łóżku. Powód odczuwał dolegliwości bólowe o znacznym nasileniu , a jak nogę spuszczał w dół, to robiła się sina. Powód przez pół roku był uzależniony od pomocy członków rodziny.

(dowód : zeznania świadka M. G., zeznania powoda)

Zgodnie z opinią biegłych z zakresu medycyny (chirurgii ortopedycznej i neurologii) w okresie po wypisaniu ze szpitala i przez okres 2 miesięcy powód wymagał pomocy i opieki osób trzecich do przygotowania i podania posiłku i przy wszystkich czynności higienicznych i zmianach opatrunków oraz przy asyście podczas poruszania się po mieszkaniu o kulach i bez obciążania kończyny - przez 6 godzin na dobę.

Biegli ustalili, że powód doznał złamania trójkostkowego podudzia lewego zespolonego operacyjnie, powikłane zespołem bólowo-obrzękowym na skutek pourazowej ciasnoty przedziałów powięziowych, wygojone z ograniczeniem zakresu ruchów stawna skokowego i utrudnieniem lokomocji. Stan po usunięciu wkrętu międzykostkowego w dniu 9.04.2010 r. bez poprawy funkcji ruchowej stopy.

W związku z wypadkiem w dniu 29.12.2008 r. biegli określili u powoda trwałą uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20% z pozycji 162-b (15-25%) załącznika do Rozporządzenia MPiPS z 18.12.2002 (Dz.U. z 28.12.2002. 234. 1974).

Biegli podali, że u powoda wystąpił zespół ciasnoty przedziałów powięziowych stawu skokowego prawego i piszczeli lewej. Bóle i obrzęki trwały kilka miesięcy i były niezwykle dokuczliwe, utrudniały spanie i znacznie utrudniały chodzenie o kulach, nawet bez obciążania kończyny, ponieważ zwisająca noga, generowała nasilenie dolegliwości bólowych.

Obecnie powód chodzi z umiarkowanym i niewielkim utykaniem zależnym od pory dnia i od stopnia przeciążenia. Nadal ma bóle i staw skokowy łatwo ulega przeciążeniom. Należy przyjąć, że od daty złamania trój kostkowego zażywał znaczne ilości leków p. bólowych, przez kilka (3-4) miesięcy po 2-3 tabletki Ketonalu na dobę, których liczbę w miarę upływu czasu ograniczał. Obecnie zażywa tylko podczas wystąpienia znacznego bólu.

Prognozy na przyszłość nie są pomyślne. W miarę upływu czasu będą nasilać się zmiany zniekształcające w lewym stawie skokowym i tym samym pogorszy się sprawność i wydolność chodu, która obecnie już jest znacznie zmniejszona.

Powód utracił na stałe zdolność do pracy fizycznej, która wymaga stania i chodzenia oraz dźwigania. Z tego właśnie powodu ma wydane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności PZON z dnia 21.06.2010 r.- stopień umiarkowany -05-R.

Umiarkowany stopień niepełnosprawności oznacza, że powód jest osobą z naruszoną sprawnością organizmu niezdolną do pracy i wymaga czasowej lub częściowej pomocy innych osób w celu pełnienia ról społecznych. Nie wymaga stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Nie wymaga także z korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji oraz zamieszkiwania w oddzielnym pokoju.

Z uwagi na zaawansowane schorzenie pourazowe stawu skokowego lewego wymaga zaopatrzenia ortopedycznego w Ortege stawu skokowego oraz okresowego korzystania z leczenia rehabilitacyjnego w systemie ambulatoryjnym i sanatoryjnym.

(dowód : opinia biegłych k 125- 129)

Według opinii biegłego psychiatry u powoda wystąpiła reakcja psychiczna klinicznie odpowiadająca najpierw Ostrej reakcji na stres a potem Zaburzeniom adaptacyjnym.

Ostra Reakcja na stres wystąpiła u powoda bezpośrednio po wypadku i trwała przez okres kilku godzin.

Zaburzenia adaptacyjne rozwijały się stopniowo trwały przez okres leczenia. Istotą tych zaburzeń u powoda był stan subiektywnego distresu oraz zaburzenia emocjonalne wynikające z wystąpienia ciężkiej choroby fizycznej, skutkującej istotnymi zmianami życiowymi. Obecnie większość objawów ustąpiła, mogą okresowo pojawiać się niektóre dolegliwości psychiczne, lecz nie tworzą już one pełnego obrazu klinicznego tego rozpoznania i powinny ustąpić całkowicie.

Zaburzenia występujące u powoda zdiagnozowane przez biegłego jako Ostra reakcja na stres przechodząca następnie w Zaburzenia adaptacyjne nie są umieszczone w Tabeli załącznika do Rozporządzenia MPiPS z 18.12.2002 (Dz.U. z 28.12.2002. 234. 1974).

Dlatego zgodnie par.8 punkt 3 Rozporządzenia biegły przyjął, że rozpoznania te odpowiadają najbardziej zaburzeniom z pozycji 10 a) wymienionej tabeli, która przewiduje zastosowanie procentu uszczerbku na zdrowiu mieszczącego się w przedziale od 5% do 10%. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda B. G. biegły określił na 8%.

Nie stwierdzono u powoda objawów zaburzeń adaptacyjnych ,a orzeczony długotrwały uszczerbek na zdrowiu nie dotyczy obecnego stanu zdrowia psychicznego powoda

(dowód : opinia biegłego z zakresu psychiatrii k 154- 158 oraz k 181-182)

Pełna odpłatność za świadczenie usług opiekuńczych na terenie Gminy Miejskiej w K. wynosiła w 2009 r. 5,80 zł za godzinę

(dowód : pismo (...) K. k 216)

Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej w dniu 5 02 2009 r. W dniu 28 04 2009 r. przekazano powodowi 5000 zł tytułem zadośćuczynienia . Dnia 19 10 2009 r. wypłacono powodowi 15 000 zł zadośćuczynienia i kwotę 800 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia . Odliczono jednak wcześniej przyznane 5000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kolejną decyzją z dnia 5 03 2010 r. przyznano powodowi kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia . Łącznie ustalone przez pozwaną zadośćuczynienie wyniosło 30 000 zł.

(dowód : pisma o wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia w aktach szkody)

Sąd zważył :

Kwestia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku , któremu uległ powód w dniu 29 grudnia 2008 r. nie była sporna.

Bezspornym było również, że pozwana wypłaciła dotychczas powodowi kwotę 30 000 zł, tytułem zadośćuczynienia, 800 zł na rzecz kosztów leczenia, 1000 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów i 448 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

Przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową), ujmowaną, jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz

cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia, przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień, a jego wysokość musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość.

Celem zadośćuczynienia jest naprawienie szkody niemajątkowej - krzywdy. Krzywdą określa się cierpienia fizyczne i psychiczne. Do cierpień fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym będą ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - dlatego zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, zasadą jest indywidualizacja okoliczności określających rozmiar krzywdy, przy uwzględnieniu konkretnego przypadku, w którym doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Wysokość zadośćuczynienia musi mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Przyjmuje się więc, że szkodą niemajątkową (krzywdą) jest naruszenie integralności ciała oraz zakłócenie funkcjonowania organizmu polegające m.in. na odczuwaniu bólu fizycznego i cierpienia psychicznego oraz innych dolegliwości, które są z tym związane. Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie też z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Jest też powszechnie utrwalone stanowisko, że przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, trzeba brać pod uwagę całokształt okoliczności, w tym: rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szansę na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Szkada niemajątkowa przejawia się w postaci odczuwanego przez poszkodowanego bólu i cierpienia, stresu, dyskomfortu, świadomości konieczności życia z nieuleczalnym urazem lub innych ujemnych przeżyć psychicznych.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa cywilnego przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Powinna wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć.

Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od wielu czynników, a w szczególności od charakteru obrażeń, stopnia nasilenia bólu, okresu leczenia, liczby zabiegów, trwałych następstw wypadku, płci, stanu cywilnego, zawodu, bezradności poszkodowanego. Zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości.

W wyroku z dnia 13 03 1973 r. (II CR 50/73 - LEX nr 7228) Sąd Najwyższy podał, iż - " Dla wysokości zadośćuczynienia istotne znaczenie mają: wiek poszkodowanego, rodzaj doznanych obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpień jak i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do życia" .

W kolejnym dotyczącym tej problematyki wyroku z dnia 10 kwietnia 1974 r. (II CR 123/74 - LEX nr 7457) Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że " Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia z tytułu trwałego inwalidztwa spowodowanego wypadkiem. Nie można przecież pomijać czasokresu leczenia się powoda i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, a w konsekwencji niemożnością korzystania z przyjemności uprawiania sportów, brania udziału w zabawach itp.".

W wyroku z dnia 27 listopada 1974 r. 9 (II CR 654/74 - LEX nr 7620) Sąd Najwyższy dokonał wykładni o treści - " Przy ustaleniu wysokości "odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę" (art. 445 § 1 k.c.) należy brać pod uwagę nie tylko utratę zdolności do pracy, ale także szereg innych dalszych okoliczności, mających znaczenie dla określenia doznanej krzywdy. Pojęcie krzywdy prowadzi m.in. do konieczności uwzględnienia sytuacji życiowej ofiary wypadku przed jego zaistnieniem i po jego zaistnieniu".

" Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy, a więc cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decyduje więc rodzaj, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych doznanych przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Poza tym ma tu znaczenie poczucie bezradności, utrata możliwości wykonywania pracy, korzystania z rozrywek itp." - wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 1975 r. (I CR 862/75 - LEX nr 7781).

Z kolei w wyroku z dnia 15 lipca 1977 r. (IV CR 266/77 - LEX nr 7966) Sąd Najwyższy wskazał, iż " Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny w związku z tym winno być stosowne do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności, w szczególności winny być wzięte pod uwagę takie okoliczności, jak nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz również niewspółmiernej".

Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r.(IV CR 79/78 - LEX nr 8087) uznano, że " Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach".

Wykładni art. 445 k.c. dotyczy także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r. (II CR 94/85 - LEX nr 8713) , w którym stwierdzono , że " Pojęcie " sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter nieodkreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane przez kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa".

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r. (II CKN 416/97 - M.Prawn. 2011/17/948) zawarto tezę, że " Zadośćuczynienie z art. 445 KC ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do kosztów utrzymania i wymagań gospodarki rynkowej".

Po raz kolejny w wyroku z dnia 10 grudnia 1997 r.(III CKN 219/97 - M.Prawn. 2011/17/948) Sąd Najwyższy stwierdził, iż " Sąd ustalając zadośćuczynienie powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, w tym zwłaszcza zakres obrażeń, czasokres cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, nieodwracalny charakter tych skutków, wiek poszkodowanego itp., a także stopień winy sprawcy szkody".

Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r. (III CKN 301/97 - LEX nr 477596) wyrażono pogląd, że " Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. sąd, biorąc pod uwagę - stosownie do reguły z art. 316 § 1 k.p.c. - stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (wyrokowania), przyznać ma poszkodowanemu "odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę". Ta "odpowiedniość" oznacza z jednej strony dokonanie w tej dacie oceny rozmiarów doznanej krzywdy, z drugiej zaś - aktualnego stanu stosunków majątkowych w społeczeństwie".

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 1998 r. (II CKN 353/98 - M.Prawn. 2011/17/948) podał, że " Nie można taryfikować zadośćuczynienia za krzywdę według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości i w razie uszczerbku na zdrowiu zadośćuczynienie pieniężne powinno być odpowiednio duże" , skoro zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r. (II UKN 681/98 - OSNP 2000/16/626) " Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 KC) należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym".

W wyroku z dnia 3 lutego 2000 r. (I CKN 969/98 - LEX nr 50824) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że " Zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy" .

Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 9 lutego 2000 r. (III CKN 582/98 - LEX nr 52776) " Krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 kc, jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 kc, ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia" .

Podobnie w wyroku z dnia 12 października 2000 r. (IV CKN 130/00 - LEX nr 536771) stwierdzono , że " Zadośćuczynienie (art. 445 § 1 k.c.) powinno, z jednej strony, przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś strony być utrzymane w rozsądnych granicach" .

Po raz kolejny Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 r. (III CKN 427/00- LEX nr 52766) podtrzymał dotychczasową linię orzecznictwa podając, że " Pojęcie " sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa" .

Na temat zadośćuczynienia wypowiedział się nadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 2002 r. (V CKN 1114/00 - LEX nr 56055) uznając, że " Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez pozwanego krzywdy, wobec czego utrata zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko o tyle, o ile łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu. Sama zaś utrata zarobków - znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej.

Z kolei w wyroku z dnia 20 listopada 2002 r. (V CKN 1540/00 - LEX nr 1165881) Sąd Najwyższy zaprezentował pogląd, że " Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia uzależniona jest od wielu okoliczności, w szczególności rozmiaru uszkodzenia ciała, dolegliwości fizycznych, trwałości następstw powypadkowych, prognozy na przyszłość, wieku poszkodowanego, możliwości wykonywania zawodu, zaspokajania potrzeb kulturalnych itp."

Zdaniem Sądu Najwyższego - " Przepisy Kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria te wypracowała judykatura. Zgodnie z nią, zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego - patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r.(IV CK 355/02 - LEX nr 897875, M.Prawn. 2011/17/948)

W ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 r. (II CK 131/03 - LEX nr 327923) - " 1. Określając wysokość "odpowiedniej sumy" (art. 445 § 1 k.c.), sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej".

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2004 r. (II CK 531/03 - LEX nr 137577) stwierdził, że " Zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znieść w przyszłości. W dążeniu do określenia wysokości zadośćuczynienia nie da się natomiast uzasadnić stosowania takich kryteriów ocennych, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Nie można zatem mierzyć wysokości zadośćuczynienia potrzebą dostępności do określonych dóbr: samochodu, konta bankowego, mieszkania itp." .

Natomiast w wyroku z dnia 21 września 2005 r. (V CK 150/05- LEX nr 398563) Sąd Najwyższy podkreślił, że " Zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra".

Kryteria oceny wysokości zadośćuczynienia wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2007 r. (V CSK 245/07 - LEX nr 369691, OSNC-ZD 2008/4/95, Biul.SN 2008/4/11) - " Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury". W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśniał, że " w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazał jedynie, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie sprecyzował natomiast zasad ustalania jej wysokości. Nie powinno jednak budzić wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP

1968, nr 6, poz. 107, z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81, z dnia 10 grudnia 1997 r., III CKN 219/97, niepubl., z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, niepubl., z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 oraz z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl.).

W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Wspomniana funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia w orzecznictwie ukształtował się jednak pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92). Jego konsekwencją - na co wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 (OSNC 2005, nr 2, poz. 40) - była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej tendencji, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz że nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego. Nawiązując do praktyki orzecniczej zapoczątkowanej orzeczeniem z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, podkreślił, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1997 r., II CKN 416/97, niepubl., z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl., z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, niepubl., z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepubl., z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02, niepubl., z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl., z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175 i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, niepubl.)."

W kolejnym wyroku z dnia 29 maja 2008 r. (II CSK 78/08 - LEX nr 420389) Sąd Najwyższy dokonał następującej wykładni - " 1. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Kierowanie się przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażącej dysproporcji w podobnych sprawach. Wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia.

2. Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie".

W motywach wyroku Sąd Najwyższy podał - " Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w

postaci cierpień fizycznych i psychicznych. W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2/40 oraz z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003 system informacji prawniczej lex 183777). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien zatem w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco.

Z użytego w art. 445 § 1 k.c. zwrotu mówiącego o odpowiedniej sumie, przyjmowane jest w orzecznictwie zapatrywanie zgodnie, z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być "utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r. IV CR 902/61, OSNPCP 1963/5/92, z dnia 24 czerwca 1965 r. I PR 203/65 OSPiKA 1966/4/92, z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 niepubl.).

Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r. V CKN 1114/00 niepubl.). Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie".

Wreszcie w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r. (I PK 145/10 - OSNP 2012/5-6/66, M.P.Pr. 2011/9/479 -483) Sąd Najwyższy uwy puklił, że " 1. Wysokość stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) jedynie uzupełniająco w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP).

2. Zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (art. 445 i art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia jego zasądzenia".

Podobnie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 23 maja 2011 r.(I ACa 226/11 - LEX nr 1162842) stwierdził , że " Określając wysokość "odpowiedniej sumy" tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - sąd, któremu ustawodawca pozostawił w tym względzie dużą swobodę, nie może abstrahować od stopy życiowej społeczeństwa. Porównanie kwoty zadośćuczynienia do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa ma z jednej strony zapewnić godziwe wynagrodzenie doznanej krzywdy, z drugiej natomiast zapobiec nieproporcjonalnemu przysporzeniu majątkowemu".

W wyroku z dnia 8 czerwca 2011 r. (I PK 275/10 - LEX nr 1164114) Sąd Najwyższy pouczył, że " Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinonego przez sprawcę szkody. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne".

W wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 r. (I ACa 84/12 - LEX nr 1124827) wskazano, że " Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa".

" Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi.

Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania - patrz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 04 2012 r. (I ACa 256/12 LEX nr 1163453).

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskazał nadto - " Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00). W wyroku z dnia 10 marca 2006 r. (OSN z 2006 r. z. 10 poz. 175) Sąd Najwyższy wskazał, że "uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji".

Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma oczywiście obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05 M.P.Pr. 2006/4/208, wskazując, że "Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu".

W wyroku z dnia 23 05 2011 r. (I ACa 226/11 - Portal orzeczeń Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu) wyjaśniono, że " określając wysokość "odpowiedniej sumy", o której mowa w art. 445 § 1 kc, sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej, przede wszystkim zakres doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na trwałym kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość. Mimo akcentowania i wysuwania na pierwszy plan kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, nie utracił jednak aktualności wyrażony w orzecznictwie pogląd, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na względzie także poziom życia i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 r., II CKN 273/97, niepubl.). Pogląd ten nie jest w żadnym razie przejawem lekceważenia zdrowia, które ponad wszelką wątpliwość jest dobrem szczególnie cennym, lecz stanowi wyraz przekonania, że określając wysokość "odpowiedniej sumy" tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - sąd, któremu ustawodawca pozostawił w tym względzie dużą swobodę, nie może abstrahować od stopy życiowej społeczeństwa. Porównanie kwoty zadośćuczynienia do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa ma z jednej strony zapewnić godziwe wynagrodzenie doznanej krzywdy, z drugiej natomiast zapobiec nieproporcjonalnemu przysporzeniu majątkowemu.

Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Przyjmuje się, że określenie "sumy odpowiedniej" powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajień, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej

krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Utrwalone jest już orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00). W wyroku z dnia 10 marca 2006 r. (OSN z 2006 r., z. 10 poz. 175) Sąd Najwyższy wskazał, że "uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji".

Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma oczywiście obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania".

Zatem jak wynika z przedstawionego dorobku judykatury zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia.

Kierując się wyżej podaną wykładnią art. 445 k.c. Sąd w wyniku analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, że łączna kwota 50 000 zł będzie stanowić odpowiednie zadośćuczynienia za krzywdę powoda.

Sąd ocenił rozmiar cierpień powoda, jako bardzo wysoki. Zdaniem Sądu wypłacona już kwota zadośćuczynienia nie spełnia przesłanek przepisu art. 445 k.c., ponieważ wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Biorąc pod uwagę zakres obrażeń jakie odniósł powód wskutek wypadku z dnia 29.12.2008r., tj. skomplikowane złamanie przynasadowe kości podudzia lewego, konieczność przejścia dwukrotnie operacji w wyniku tego wypadku, konieczność poddania się długotrwałym zabiegom rehabilitacyjnym, rozmiar dolegliwości bólowych o wyjątkowym nasileniu, utrudnienia w poruszaniu się przez powoda oraz nadal występujące negatywne skutki tego wypadku w postaci problemów z poruszaniem się, powtarzających się dolegliwości bólowych oraz negatywny stan kondycji fizycznej i psychicznej powoda Sąd uznał, że wypłacone dobrowolnie przez stronę pozwaną zadośćuczynienie nie odpowiada wskazanym wyżej kryteriom określenia wysokości zadośćuczynienia. Należy przy tym mieć na uwadze, że biegli sądowi - specjaliści z zakresu chirurgii ortopedycznej i neurologii - uznali że u powoda występuje trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20%, a prognozy na przyszłość nie są pomyślne, gdyż będą się nasilać zmiany zniekształcające w lewym stawie skokowym, pogorszy się u powoda sprawność i wydolność chodu już znacznie zmniejszona.

Należy z całą mocą podkreślić, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze dolegliwości bólowe, które odczuwał powód podkreślane w jego zeznaniach i w zeznaniach świadka M. G., na które wskazali także biegli sądowi opisując, że bóle i obrzęki trwały kilka miesięcy, były niezwykle dokuczliwe, utrudniały spanie, chodzenie o kulach, nawet bez obciążania kończyny, ponieważ zwisająca noga generowała nasilenie dolegliwości bólowych.

Wskutek wypadku powód doznał ujemnych przeżyć psychicznych, a stan uszczerbku o charakterze długotrwałym z tego tytułu wynosił, wg opinii biegłego, 8%. Biegły wskazał, że powód doznał ostrej reakcji na stres, a potem zaburzeń adaptacyjnych, które trwały przez okres leczenia.

Biegły z zakresu psychiatrii podał nadto, że istotą tych zaburzeń był stan subiektywnego distresu oraz zaburzenia emocjonalne wynikające z wystąpienia ciężkiej choroby fizycznej skutkującej istotnymi zmianami życiowymi.

Jak dalece wypadek wpłynął na zmianę sposobu życia powoda podał sam powód w swoich zeznaniach oraz jego żona M. G.. Świadek M. G. wiarygodnie zeznała - N. męża wyglądała strasznie, była czarna, lala się krew i ropa. Po operacji mąż nosił rynnę gipsową. Na początku mąż bardzo cierpiał zażywał środki przeciwbólowe. Rana się źle goiła" " Na początku mąż w ogóle nie chodził ja musiałam robić jemu toaletę w łóżku. Był bardzo nerwowy, nie chciał jeść. Jak tylko nogę spuszczał w dół, to robiła się sina. Na początku mąż chodził na wózek, takim balkoniku z kółkami. Mąż na balkoniku poruszał się przez 6 miesięcy. Ta noga była w bardzo złym stanie." przed wypadkiem mąż pomagał w pracach domowych, w ogródku, przy piecu, po wypadku wszystko musiałam robić sama, mąż nie był w stanie niczego wykonywać, musiałam palić w piecu oraz dbać o opał, przed wypadkiem mąż jeździł na rowerze, od niedawna mąż znowu jeździ na rowerze, mąż jeździł też na nartach, od chwili wypadku mąż nie jeździ na nartach" - patrz zeznania świadka M. G. k 110 akt sprawy.

Z kolei powód zeznał: ... Na nodze był obrzęk. Następnie został przeprowadzony zabieg operacyjny. Do zabiegu operacyjnego byłem znieczulony blokadą, pamiętam, że zabieg trwał ponad 4 godziny i pod koniec anestezjolog poganiał lekarza, bo kończyło się znieczulenie. Zaraz po skończeniu zabiegu, znieczulenie przestało działać, miałem potworne bóle. Podłączono mi środki przeciwbólowe dożylnie, ale one zaczęły działać po ok. 2 godzinach. Rana ropiała, przyjeżdżał do mnie prywatnie rehabilitant, robił mi opatrunki, oczyszczał ranę z ropy..... Pół roku byłem całkowicie uzależniony od pomocy drugiej osoby. (patrz zeznania powoda, k. 111).

Biorąc wszystkie te okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu kwota dodatkowych 20 000zł zadośćuczynienia stanowić będzie odpowiednią rekompensatę krzywdy doznanej przez powoda. Ze względu na rozmiar krzywdy powoda, na co wpływają zarazem negatywne rokowania na przyszłość, należało zgodzić się z jego stanowiskiem, że wypłacone dotychczas przez pozwaną zadośćuczynienie było stanowczo za niskie i nieadekwatne do rozmiaru doznanych obrażeń - kwota ta nie rekompensuje krzywdy i cierpienia powoda, doznanych w wyniku wypadku.

Zgodnie z przepisem art. 444 § 1 k.c., naprawienie szkody obejmuje także zwrot wszelkich wydatków, poniesionych przez poszkodowanego w związku z leczeniem i rehabilitacją oraz inne dodatkowe koszty, związane z doznany uszczerbkiem.

Odnosnie roszczenia powoda o zwrot kosztów dojazdu Sąd przyjął, że skoro na powodzie ciążył obowiązek wykazania wszystkich przesłanek dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej, a w szczególności wykazania rozmiaru szkody, to powód nie wypełnił obowiązków z tym związanych. Kwota 1 000zł wypłacona przez stronę pozwaną tytułem zwrotu kosztów dojazdu stanowi w ocenie Sądu dostateczną rekompensatę za koszty poniesione w tej mierze przez powoda. Powód nie wykazał w odpowiednio dokładny sposób gdzie i ile razy i jakim środkiem komunikacji dojeżdżał do placówek medycznych, a wykazane dokumentami medycznymi przejazdy do (...) w P. całkowicie rekompensuje wypłacona przez stronę pozwaną kwota.

Co do roszczenia powoda o odszkodowanie za szkodę związaną z koniecznością sprawowania opieki nad niepełnosprawnym powodem, Sąd podziela stanowisko powoda, że takie świadczenie jest należne, nawet jeśli opieka nie była wykonywana przez osoby profesjonalnie zajmujące się świadczeniem tego typu usług, lecz była wykonywana przez członków najbliższej rodziny powoda.

Jednakże żądanie powoda w tej mierze było nadmiernie wygórowane. Kierując się zeznaniem świadka M. G. oraz zeznaniem powoda można zasadnie przyjąć, że powód wymagał opieki osób trzecich przez okres maksymalny pół roku, przy czym przez pierwsze dwa miesiące po 6 godzin na dobę w zakresie pomocy i opieki osób trzecich

do przygotowywania posiłków, podania posiłków, czynności higienicznych, zmian opatrunków oraz asysty przy poruszaniu się po mieszkaniu (tak też ocenili to biegli sądowi w opinii, patrz k. 125), a przez następne cztery miesiące już tylko po 2 godziny na dobę. W tej sytuacji można przyjąć, uznając stawkę 5,80zł/godz. jako miarodajną, że odszkodowanie za pierwsze 60 dni, tj. 2 miesiące, wynosi $60 \times 6 \text{ godz.} \times 5,80\text{zł/godz.}$, czyli 2 088zł, a za pozostały okres $120 \text{ dni} \times 2 \text{ godz.} \times 5,80\text{zł} = 1 392\text{zł}$; łącznie odszkodowanie z tego tyt. kształtuje się w wysokości 3 480zł, odejmując wypłacone z tego tytułu 448zł odszkodowanie to należało określić w wysokości 3 032zł, oddalając dalej idące roszczenie z tego tytułu.

Jak wskazano, na uwzględnienie zasługiwało stanowisko powoda, oparte na utrwalonym orzecznictwie, że prawo poszkodowanego w wypadku do ekwiwalentu z tytułu konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydatkował odpowiednie kwoty na koszty opieki.

Sąd uznał za uzasadnione żądanie powoda ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 29 grudnia 2008r. W przedmiocie roszczenia tej treści z art. 189 k.p.c. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., (...), stanowiła, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie świadczenia odszkodowawczego nie wyłącza ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Stanowisko to, zachowało aktualność pod rządem nowej treści art. 4421 § 3 k.c.

Otóż wprowadzenie nowej regulacji w art. 4421 § 3 k.c. - jak zauważył już Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 - oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do zaktualizowania się odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. W tym stanie rzeczy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się poważne trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia natomiast poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży. Z tych względów Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, przyjął, że pod rządem art. 4421 § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Skład orzekający podzielił to stanowisko oraz argumentację przytoczoną dla jego uzasadnienia. Nie wszystkie szkody powstają jednocześnie ze zdarzeniem i mogą mieć charakter rozwojowy. Skoro zostało ustalone, iż konsekwencje zdrowotne wypadku mogą mieć swoje miejsce w przyszłości, to o interesie prawnym powoda świadczy potrzeba stworzenia stanu powagi rzeczy osądzonej co do zasady odpowiedzialności i jej zakresu oraz ułatwienie przyszłego postępowania dowodowego. Nie ulega wątpliwości, że w obecnej sprawie wszystkie te przesłanki zostały spełnione. Z tej przyczyny, powództwo w omawianym zakresie podlega uwzględnieniu w oparciu o art. 189 k.p.c. W ewentualnym, przyszłym procesie odszkodowawczym badane będą dalsze przesłanki odpowiedzialności, tj. szkoda i związek przyczynowy ze zdarzeniem, które ją wyrzuciło.

W opinii biegłych z zakresu medycyny podkreślili, że prognozy na przyszłość nie są pomyślne. W miarę upływu czasu będą nasilać się zmiany zniekształcające w lewym stawie skokowym i tym samym pogorszy się sprawność i wydolność chodu, która obecnie już jest znacznie zmniejszona. Powstanie nowej szkody u powoda jest więc wysoce prawdopodobne.

Opinię biegłych lekarzy należało ocenić jako wyczerpującą, jasną, sporządzoną w sposób fachowy i rzetelny, przy czym ustalenia biegłych znalazły pełne oparcie w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zakresie kwoty 1 448zł cofniętego roszczenia przez powoda w trakcie procesu.

Orzeczenie w zakresie odsetek oparto na przepisach art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c.

Świadczenie ubezpieczyciela jest najczęściej świadczeniem pieniężnym, które powinno być spełnione w terminie określonym w art. 817 § 1-2 k.c. Niespełnienie świadczenia w terminie powodować będzie obowiązek zapłaty odsetek. Podlega to rygorom art. 481 k.c., zgodnie z którym dłużnik, który opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, zobowiązany jest do zapłaty odsetek, chociażby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Opóźnienie będzie miało miejsce w przypadku uchybienia terminom określonym zgodnie z art. 817 § 1 i 2 k.c.

Roszczenia odszkodowawcze powoda zostały przedłożone stronie pozwanej pismem z dnia 24 lutego 2009 roku. Powód słusznie liczy bieg terminu 30 dniowego od dnia 24 lutego 2009, zatem jego upływ przypada na datę 24 marca 2009 roku.

W zakresie dodatkowego roszczenia zgłoszonego w pozwie co do kosztów opieki sąd zgodnie z art. 455 k.c. ustalił datę odsetek od daty doręczenia pozwu.

Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielił koszty procesu. Sąd przyjął, że powód wygrał z dochodzonego roszczenia 29%, czyli przegrał sprawę w 71%. Koszty powoda wyniosły łącznie 4 234zł (3 600zł kosztów zastępstwa procesowego, 34zł opłaty od pełnomocnictwa, 600zł kosztów przejazdu). Koszty strony pozwanej to koszty zastępstwa procesowego 3 600zł + 34zł opłaty od pełnomocnictwa oraz dodatkowo 300zł tytułem kosztów przejazdu; łącznie koszty procesu wyniosły 8 134zł, co oznacza, że stosunkowo powód powinien zwrócić pozwanemu kwotę 1 558zł.

Sąd nie obciążył powoda wydatkami i kosztami sądowymi w dalszej części, nakazał jednak stronie pozwanej uiścić stosunkową część, tytułem zwrotu wydatków i opłaty sądowej.

Kierując się powyższymi przesłankami orzeczono jak w sentencji.